Żubr. Od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa. Jest to największy ssak Europy, kuzyn bizona z Ameryki Północnej. Po I wojnie światowej na wolności nie było ani jednego żubra. Dzięki rezerwatowi w Puszczy Białowieskiej gdzie osiedlono żubry ocalałe w prywatnych zagrodach, udało się zrekonstruować stado żubrów na wolności. Obecnie w Puszczy Białowieskiej znajduje sie 578-320 samic i 258 samców.

         ,,Współlokatorzy żubrów"

 Ludzie zamieszkujący okoliczne wsie, którzy za sąsiada mają Puszczę, nie raz w swoim życiu natknęli sie na spotkanie z żubrem. Ich historie są bardzo ciekawe, czasami śmieszne, a czasami tragiczne. Najczęściej spotyka się żubry w lesie, podczas zbierania grzybów. Ludzie nie boją sie, kiedy żubry są w stadzie. Z dumą obserwują pasące sie olbrzymy.

 Oto wypowiedź mieszkanki Siemianówki:

 - Nie raz widziałam jak żubry chodzą za moją stodołą. Zimą chodzą częściej, są to stada liczące ok. 30 osobników. Gdy sie ich nie zaczepia, nie są agresywne.

Jednak ta sama kobieta opowiadała nam, jak dwa lata temu żubr zaatakował jej znajomego.

 - Ale ludzie lubią żubry.-opowiada nam inny mieszkaniec-Tylko z bliska to nie za bardzo. Przechodziły żubry między krowami, jednak nie są do nich agresywne. Chodzą po zbożu i kartofliskach. Ale nie przeszkadzają, przyciągają turystów, dzięki którym mamy prace.

Ten mieszkaniec opowiedział o krowie, która uciekła do stada żubrów.

Kolejny nasz rozmówca mówi że unika samotnych osobników, gdyż one mogą być agresywne. Szedł raz z psem, spadł śnieg, pies szedł za swoim panem, a za psem szedł żubr.  Takich opowieści mieszkańcy okolicznych wsi , wydaje się że mają bardzo dużo.

"Gdzie nie spojrzysz, tam żubr" - kwituje mieszkaniec Skupowa, ale zaraz dodaje że bardzo lubi te zwierzęta i wcale nie uważa , żeby było ich za dużo.

 Jednak nasi rozmówcy ze wsi Trywieża i Łosinka, mówią nam o dużych szkodach, wyrządzanych przez duże stada. Potrafią zniszczyć pola rzepaku, zboża. Zimą widać je częściej. Zdarza się że wejdą na podwórko w poszukiwaniu pożywienia. Trzeba wtedy narobić dużo hałasu.

We wsi Łosinka widziano stada liczące 58 sztuk. Ale jak opowiada nam jedna z mieszkanek tej wsi, takie stada nie są groźne. Z daleka przyglądają się ludziom, którzy zimą nie raz częstują ich sianem.

 " Żubr królem Puszczy"

 Jednak te wielkie zwierzęta nazywane są nazywane również "duchami". Ten paradoks polega na ich sprawnym i cichym zachowaniu, pomimo rozmiarów jakie przybierają. Jednak częściej spotykamy się z nazwaniem żubra królem Puszczy. Wszyscy mieszkający nieopodal  Puszczy Białowieskiej, cenią sobie sąsiedztwo tego zwierzęcia. Żubr często kojarzy się z mądrością, dostojeństwem, opieką nad słabszymi. Jego wizerunek i zalety są wykorzystywane w reklamach różnych produktów. Ale również na podstawie obserwacji tego zwierzęcia powstała książka dla dzieci, pod tytułem: "Żubr Pompik". Książka ta w ciekawy sposób przybliża dzieci do zagadnień przyrodniczych, opisując  historie z życie tych zwierząt.

 Spotkać żubra w jego naturalnym środowisku, jest to wydarzenie, którego nie można zapomnieć. Dlatego zachęcam wszystkich, do spacerów po Puszczy Białowieskiej i brania udziału w fotograficznych polowaniach na te zwierzęta, co ponoć nie jest łatwe!

Roksana Antoniuk, Patrycja Dzwonkowska